GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek | Ner. 50. | 28. Kwietnia 1828.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Gazeta nadworna Lizbońska z d. 17. Marca zawiera uwolnienie Brygadyjera, Hra. Villaflor, jako Gubernatora prowincyi Alentejo i tymczowego Gubernatora Oporto, a druga z d. 18. uwolnienie Hr. Villa Real, jako Ministra spraw zewnętrznych, która posada oddana została Vicehrab. Santarem.

Trzech professorów uniwersytetu Koimbry, z Dziekanem i Kanonikiem tamecznéj kapituły, ktorzy w d. 17. Marca jako Deputowani wyjechali z Koimbry do Lizbony dla złożenia swojéj uniżoności Infantowi, napadnieni byli o 2 mile od pierwszego miasta, nie daleko Kondeira, przez dziesięciu zamaskowanych ludzi; porwano ich z powozów i uprowadzono w pole, gdzie do nich strzelono; dwóch professorów poległo na miejscu, obadwa duchowni zostali ranieni. Odgłos wystrzałów i krzyk pozostałych przy życiu ściągnął kilku włościan i żołnierzy milicyi, którzy uderzywszy na zbojców, trzech z nich pojmali; byli to uczniowie z Koimbry. W skutek tego okropnego zdarzenia, powszechnie duchowi nienawisnemu stronnictwa przypisywanego, zaszły aresztowania w Koimbrze. *(G. W.)*

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W d. 29. z. m. powrócił Król w pożądaném zdrowiu z Londynu do Windsoru. Król Jmć jak słychać, powróci w d. 21. Kwietnia do pałacu S. James, a w d. 24. będą pokoje na obchód urodzin Monarchy.

Vice-Admirał Sir George Cockburn (jeden z Członków rady admiralcyi) miał w d. 5. Kwietnia z Hr. Dudley długie narady w biurze spraw zewnętrznych. Urzędnicy umieszczeni przy admiralicyi pracowali w tym dniu dwie godziny dłużéj nad czas onym przepisany. — Hr. Bathurst, Prezydent tajnéj rady rozmawiał w d. 7. Kwietnia długo z Xięciem Wellingtonem. — Poseł Portugalski Margr. Palmella odprawił dwóchgodzinną konferencyją z Hr. Dudley w Wydziale spraw zewnętrznych, który potém pracował z Xięciem Wellingtonem.

Kuryjer z d. 7. Kwietnia mówi: »W arsenałach naszych panuje największa czynność i rząd posłał rozkazy do arsenału w Woolwich, aby miano w gotowości amunicyją dla sześciu okrętów linijowych.

Z Portsmouth donoszą pod d. 5. Kwietnia, że eskadra Szwedzka pod rozkazami Admirała Nordnoiskild., przeznaczona działać na morzu środziemném przeciwko Algierowi spodziewana jest niebawem w Spithead.

W Londynie otrzymano przez okręt kupiecki z Oporto wiadomość, dochodzącą do d. 23. Marca, podług któréj znajdujący się w mieście wspomnioném Anglicy w wielkiéj byli trwodze, ponieważ mieszkańcy z wojskiem załogi, jako za Konstytucyją będącém, kilka mieli potyczek. Kraj górzysty, gdzie winną macicę uprawiają, jest za dawnym rzeczy porządkiem i za nieograniczoną władzą Króla; taki sam sposób myślenia panuje w prowincyi Tras-os-Montes.

W d. 3. Kwietnia odebrano w kawiarni Lloydy smutną wiadomość, że okręt kupiecki Azyja płynący z Hamburga do Chin zatonął w d. 16. Paźdz. r. z. pod wyspami Filipińskimi. Okręt ten był zabezpieczony w Llojdzie na 10,000 f szt. i na tyleż w towarzystwie assekuracyjnem. Ogólna wartość okrętu i ładunku wynosiła 50,000 f. szt. *(G. W.)*

Francyja.

Izba Deputowanych na posiedzeniu swojém w d. 5. Kwietnia zajmowała się znowu petycyjami dotyczącemi się wypadków na ostatnich wyborach. Przy téj sposobności wprowadził znowu P. de Conny rzecz o zgromadzeniu wyborców na polach elizejskich, i pytał się, jakie prawo dozwala takich zgromadzeń, jakie prawo upoważnia takie zgromadzenia mianować Prezydentów i Sekretarzy, i wzywać Departamenta, aby szły za ich przykładem? Nie chce zupełnie, rzekł daléj, mówić jak smutne wspomnienie przywodzi organizacyja takich zgromadzeń we Francyi; chcę ja tylko zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa, jakie z tąd wynikają dla porządku publicznego, téj największéj potrzeby towarzystwa; albowiem utrzymuję, że zgromadzenia te noszą w sobie zaród anarchii. - Mają one zamiar, mówią, wstrzymać wpływ rządu na wybory.« Tu mowca objaśnia to pytanie, jak dalece wpływ ten sprzeciwia się prawu, i mniema, iż odpowiadając na takowe,

)(

potrzeba rozróżnić dwa przypadki. Gdyby do wyboru przedstawieni kandydaci byli poczciwi ludzie, na tenczas nie potrzebowałby się rząd mieszać do wyborów. Przeciwnie zaś, gdy Państwo silnie jest wzburzone, gdy namiejętności działają; musi rząd okazać moc swoję, nie tajemnie, lecz publicznie. Przypominamy sobie, dodał, że jeden Departament mianował na reprezentanta swojego, człowieka, który należał do obydnego zamachu; zabójcę swojego Króla, który z zakrwawioną głową w ręku żąda nagrody za czyn swój. — (Silny hałas po lewéj stronie.) »Gdybym miał był zaszczyt być Prefektem, postąpiłbym był w sposobie następującym. Byłbym poszukał w Monitorze krwawych stronnic oznaczonych zbrodniami rewolucyi, byłbym kazał publicznie je poprzybijać i przemówiłbym do ludu: »Patrzajcieno, kto jest waszym reprezentantem i kto chce Królowi wierność zaprzysiądź!« Zwołałbym był urzędników, i temu, któryby takiego kandydata obrał, powiedziałbym: Weź swoje uwolnienie! Tak bym był postąpił, a postępowanie moje nie byłoby ani wolności, ani Konstytucyi przeciwne.«

Po P. de Conny wstąpił na trybunę P. Delaborde, przejęty niechęcią, jak mówił, względem dopiero słyszanych wyrazów. Odpowiem na to, rzekł, jako Deputowany Paryża, jako stronnik zgromadzeń wyborczych i jak ofiara rewolucyi. Potém usiłował wystawić prawność takich zgromadzeń, jakie zaszły na polach elizejskich, i twierdził, iż służyły do uzupełnienia porządku konstytucyjnego. Wyborcy mają trzy środki, rzekł, do wykonania praw swoich, i utwierdzenia swojego wyboru; pierwszy, gdy ślepo spuszczają się na rząd, który układa listy wyborowe; drugi, gdy wyborami kierują ludzie świetli, zasługujący na ich zaufanie i mogący zupełnie czas i światło swe temu zatrudnieniu poświęcić; trzeci nakoniec jest systemat, jaki wyborcy pierwszego obwodu wyborczego przyjęli. Zebrali się i byli do tego upoważnieni. — Przypuśćmy, że w Paryżu jest tylko 3—400 wyborców; ci mogliby się u któregobądź z nich n. p. u P. Lafitte zgromadzić; gdy jednak Paryż liczy 800 wyborców, potrzeba zatém obszernego miejsca. Niesłusznie byłoby twierdzić, iż ponieważ zebrali się na miejscu publiczném, postąpili przeciwnie prawu? — P. St. Aulaire, który po P. Laborde głos zabrał, oświadczył, iż zupełnie zgadza się ze zdaniem tego zacnego Deputowanego i na tém skończył się ten wstęp w obradach Izby.

Izba Deputowanych na posiedzeniu w d. 7. Kwietnia zajmowała się *scrutinium* dla mianowania 3 kandydatów na miejsce Podskarbiego uwolnione przez śmierć P. Dubruel. Głosujących było 323. P. Bondy otrzymał 142, St. Aignan 133, P. Duboury 120, P. Tregomain 119, P. Preissac 105, P. Mechin 63; zatém żaden z tych nie miał zupełnéj większości głosu. Drugie *scrutinium* miało być przedsięwzięte dnia następującego, jakoż w d. 8. Kwietnia. PP. Bondy i St. Aignan otrzymawszy zupełną większość, zostali kandydatami ogłoszeni. Względem PP. Preissac i Duboury, którzy po tamtych najwięcéj mieli głosów, chociaż nie zupełną większość, przystąpiono do głosowania: P. Preissac odniósł zwycięstwo. — Gazeta Francuzka wnioskuje z głosowania tego, że liberaliści najwięcéj 140 głosami w Izbie Deputowanych dysponować mogą, gdyby nawet mające nastąpić 30 wyborów powiększyło ich liczbę do 170, jednakowoż rojaliści, gdyby tylko chcieli razem trzymać, mogliby zawsze mieć 260 głosów.

Okólnik Ministra handlu z d. 31. Marca uznaje blokadę rzeki la Plata przez eskadrę Brazylijską jako w zupełnym porządku uskutecznioną, przyrzeka opiekę rządu Francuzkim okrętom, które dotąd nieprawnie i tylko dla mniemanego naruszenia téj blokady zostały zabrane, lecz ostrzega, iż żaden okręt nie ma się takowéj spodziewać, jeźli onę istotnie nadwerężył.

Zapewniają, mówi Gazeta Francuzka, że projekt do prawa o druku pism czasowych poddany został na nowo pod rozpoznanie Rady, która się w d. 8. Kwietnia odprawiała, i projekt ten ma być dzisiaj d. 9. w Izbie Deputowanych wniesiony. Główne rozporządzenia tego nowego projektu są następujące: Wszystkim dane prawo wydawania Dzienników, za pomocą niektórych rękojmi; zniesienie czasowéj cenzury; zniesienie owego artykułu prawa z 1822 który się ściąga do procesów za dążność; nakoniec odmiany w systemacie odpowiedzialnych wydawców.

Kuryjer Francuzki z d. 8. Kwietnia donosi: P. Lafitte złożył w d. 5. na stole Izby Deputowanych prośbę, podpisaną przez Pana Leclerc, Kapitana drugiego legijonu zniesionéj gwardyi narodowéj, w któréj tenże żąda, aby owa gwardyja znowu została urządzona. (*G. W.*)

Listy P. Rousseau, Konzula w Tripolis, potwierdzają śmierć Majora Laing i Kapitana Clapperton. Pierwszy zabity został przy Tombuktu po zdobyciu miasta tegoż przez Fellatów, a ostatni w Sakbatu, rezydencyi Sułtana Bello. Sułtan pomimo dawnejszego przyrzeczenia, iż się nim będzie opiekował, kazał zabić odważnego wędrowca, z obawy, aby ten ziomkom swym nie wskazał drogi w głąb Afryki. (*G. W.*)

Włochy.

Podług wiadomości z Florencyi, ces. Rossyjski Poseł przy Porcie Otomańskiéj, P. Ribeau-

pierre, zjechał tamże w d. 5. z. m. z Tryjestu, i wysiadł w domu gościnnym Pani Humbert nad Arno. Słychać, że P. Ribeaupierre zabawi jakiś czas we Florencyi. (*D. A.*)

Królestwo Obojéj Sycylii.

W d. 14. z. m. przy głównym otworze Wezuwiusza otworzyła się nura prawie 15 stop obiętości mająca, z której wzniosła się niezmierna massa dymu w kształcie kuli, i niebawem pęknąwszy z silnym łoskotem, wyrzuciła w koło siebie mnóstwo substancyj płynnych. W dniach następnych z nury téj kurzyło się, i tu i owdzie pokazywały się płomienie. W d. 17. i 18. zjawiska te stawały się znaczniéjszemi, łoskot podziemny powiększył się i Wezuw począł cokolwiek wyrzucać ognia. W d. 19. spostrzeżono, że nowa nura rozszerzyła się o trzy razy tyle. Materyje wulkaniczne potworzyły w koło otworu nury piramidy na 50 stóp wysokie i wyrzucane z téjże kamienie pędzone były do nadzwyczajnej wysokości. To przedigrzysko bliskiéj erupcyi trwało wciąż do d. 21.; gdzie blisko namienionéj nury otworzyły się dwa jeszcze większe otwory i wyrzucały ogień i lawę. Rano d. 22. wszystkie trzy otwory zamieniły się w jeden. Około godziny 2giéj z południa nastąpiła sama erupcyja. Była dosyć silna, lecz trwała tylko półtoréj godziny, nie rządziwszy żadnéj szkody, gdyż kamienie i massy lawy, które wyrzucała po większéj części w otwór na powrót wpadały, i tylko w stronie północno-wschodniéj przy stopie Wezuwiusza we wsi Ottajano spostrzeżono małe spadające kamyki. Około godziny 5téj widać było tylko cokolwiek dymu na szczycie. W d. 23. pokazał się znowu ogień i dym, lecz podziemny łoskot ustał. Podług postrzeżeń dnia następującego uczynionych, podczas erupcyj otworzyło się wewnątrz głównego otworu 17 nur ogień wyrzucających. (*G. W.*)

Zjednoczone Niderlandy.

W d. 1. Kwietnia zamknięte zostały posiedzenia Stanów Jeneralnych w Hadze. Mowa miana przy téj sposobności przez Ministra spraw wewnętrznych nasamprzód w języku Holenderskim a potém we Francuzkim, chwali zgodę i zaufanie między Królem i Stanami, jakie Stany Jeneralne przy naradach nad przełożonemi onym wnioskami i prawami okazały.

Poczta Angielska, która dotąd przez okręty żaglowe do Ostendy przybywała, przewożoną będzie teraz okrętami parnemi, a przezto nastąpi regularniejszy związek z Angliją. (*G. W.*)

Prussy.

Gazety Berlińskie z d. 12. Kwietnia donoszą: »Dzisiaj w południe o godzinie 1széj w kaplicy tutejszego król. zamku Biskup Dr. Eylert dopełnił obrzędu chrztu urodzonego w d. 20. z. m. Xięcia, syna Jego Królewic. Mości Xięcia Karola. Młody Xiążę otrzymał na chrzcie imiona: Fryderyk Karol Mikołay. Kumami byli, obecni: Król Jmć, Jego Królewicowska Mość Następca Tronu i jego Małżonka, Xiążę Kumberlandyi, Xiążę Albrecht, JKrólewic. Mość Xiążę Wilhelm Brat Króla, Xiążę Karol Meklenbursko-Strelicki; nieobecni: Cesarz Jmć Austryjacki, Cesarz Jmć i Cesarzowa Jéjmość Rossyjscy, JKrólewic. Xiążę Wilhelm, Syn Króla Jmci, W. dziedziczna Xiężna Meklenbursko-Szweryńska, Xiężna Fryderyka Niderlandzka, W. Xiążę Sasko-Wejmarski i jego Małżonka. W. dziedziczny Xiążę Sasko-Wejmarski ze Swoją Małżonką, Xiężna Augusta Sasko-Wejmarska, Infant Hiszpański, Karol Bourbon, Xiążę Luki, Xiążę panujący Oldenburski. W południe był wielki obiad u Xięcia Karola. (*D. A.*)

Król Jmć zwołał Stany prowincyj nadreńskich na d. 24. Kwietnia na Sejm powtórny. Xiążę Wied mianowany jest Marszałkiem Sejmu, a Baron Wylich z Diersfort jego Zastępcą. (*G. W.*)

Szwecyja i Norwegija.

Ze Sztokolmu piszą pod d. 28. Marca: Onegdaj wyjechał do Krystyjanii z król. ekwipażami Podkoniuszy Haak. Odjazd Króla ma być do d. 12. Kwietnia odłożony. Minister Stanu Hr. Wetterstedt, jak słychać, będzie Królowi w téj podróży towarzyszył. Norwegska gazeta zawiera pogłoskę, że J. K. Wysokość Następca Tronu spodziewany jest niebawem do Krystyjanii jako Vicekról Norwegski. (*G. W.*)

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy.* —

Korrespondent Warszawski zawiera: Kommissyja Województwa Mazowieckiego otrzymaną przy reskrypcie Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych i policyi z d. 5. b. m. Nro. 926/1364 odezwę JW. Ministra Sekretarza Stanu do Rady administracyjnéj w osnowie następującéj:

Minister Sekretarz stanu ma honor udzielić Radzie administracyjnéj wolą N. Pana wypisaną, jak następuje: Cesarz i Król Jmć przywodząc do skutku zamiar dostojnego poprzednika swego, względem zaprowadzenia w Królestwie Polskiem medalu podobnego do ustanowionego w Rossyi i któryby wyłącznie służył za nagrodę każdemu, ktokolwiek z własnem niebezpieczeństwem odznaczy się odwagą i poświęceniem się swojem, po zasięgnieniu w téj mierze zdania Jego Cesarzewicowskiéj Mości W. Xięcia Cesarzewicza raczył ustanowić podobny medal noszący z jednéj stro-

ny popiersie Jego, a z drugiéj napis: *za uratowanie ginących*, i rozkazał wybić w tutejszéj mennicy pewną liczbę takowych medalów złotych i srebrnych. Jego C. K. Mość wyrzekł zarazem, iż tak, jak w Rossyi, żadnych szczególnych statutów tego medalu nie będzie, lecz N. Pan Samemu Sobie wyłącznie zachowuje rozdawnictwo onego, w skutek szczególnych przełożeń, jakie Mu w téj mierze przez władze właściwe czynione będą, i że ta nowa ozdoba honorowa noszoną będzie na wstążce orderu Śgo. Stanisława.

W Petersburgu d. 9. (21.) Stycznia 1828 r.

(Następują podpisy.)

Podaje do powszechnéj wiadomości, polecając zarazem właściwym podwładnym Urzędom, mianowicie zaś Kommissarzom obwodowym, wójtom gmin, Prezydentom i burmistrzom miast, aby o wszelkich wypadkach, np. wyratowania osób tonących, z pożaru i t. p., bezzwłocznie raporta z dokładnem opisaniem czynu ratującego popartém świadectwami lub innemi dowodami, Kommissyj Wojewódzkiéj, Kommissarze obwodowi bezpośrednio, inne Urzędy za ich pośrednictwem przedstawiali.

W Warszawie d. 15. Marca 1828 r.

Kurs listów zastawnych,
z d. 17. Kwietnia 1828.

Za sto Złp. w listach zastawnych bez 3ch kuponów, białych.

Przedający żądają	Złp. 82 gr. 7 1/2.	
Kupujący dają	— 81 — 22 1/2.	
Istotnie sprzedano	82 — 7 1/2.	(*K.W*)

Rossyja.

Z Petersburga d. 24. Marca (5. Kwietnia) v. s.

Dziennik Petersburski w nadzwyczajnym dodatku umieścił następujący manifest N. Pana, z przyłączonym do niego traktatem, zawartym z Persyją:

Z Bożéj łaski
My MIKOŁAJ I.
Cesarz i Samowładzca Rossyi etc. etc. etc.

Jeszcze raz Opatrzność zlewa na Rossyją swoje błogosławieństwa, kładąc koniec wojnie Perskiéj przez pełen chwały pokój, wojnie, która się zdawała zatrważać długiém trwaniem swojém.

Wśród negocyjacyj przyjacielskich, i kiedy uroczyste zapewnienia robiły Nam nadzieję utrzymania stosunków dobrego sąsiedztwa z Persyją, spokojność Naszych ludów około granic Kaukazkich została zamieszaną, i nagły napad znieważył ziemię Cesarstwa z pogardą świętości traktatów.

Odtąd należało przemoc przemocą odpierać. Nasze mężne wojsko obowiązane ścigać nieprzyjaciela przez okolice bezdrożne, spustoszone przez wojska, które ich powinni były bronić, wystawione na upały letnie i przeraźliwe mrozy zimy, zdobyło w końcu, po usiłowaniach niesłychanych, miasto Erywan, miane powszechnie za niedobyte. Przebyło Arax, zatknęło swoje sztandary na szczytach Araratu, a zapuszczając się coraz dalej w głąb Persyi, zajęło Tebris z krajem przyległym. Chaństwo Erywańskie ponad brzegami Araxu, i Chaństwo Nachiczewańskie, część dawnéj Armenii, dostały się w moc zwycięzców.

Lecz w ciągu tych szybkich zdobyczy, wojska Rossyjskie nabyły jeszcze innéj chwały. Wśród wojny, w któréj siedlisko waleczność ich przeniosła na ziemię nieprzyjacielską, bezpieczeństwo osobiste i wszystkie prawa własności były równie świętemi, równie nietykalnemi dla nich, jak gdyby się były znajdowały w zupełnym pokoju i na łonie kraju sprzymierzonego. Ludzkie, uprzejme i wspaniałomyślne ich postępowanie, uświetniło imię Rossyjskie bardziéj, niż samo zwycięztwo.

W przeciągu to nie spełna ośmiu miesięcy, wojska Nasze po wnijściu na ziemię Perską wykonały czyny tak stanowcze, i rezultaty mające tak wielki wpływ na przyszłość. Powodzenie dowiodło, że Opatrzność broniła Naszéj dobréj sprawy. Rossyja zasłoniona jéj potężną tarczą, uważając pokój jako najpierwsze dobro, nie pozwoli go nigdy zamieszać, i nie puści kroków najezdnika bez surowéj i sprawiedliwéj kary. Droga do nowych tryjumfów była otwartą przed nami, lecz od chwili, jak tylko można było utrzymać tak drogi dla nas pokój, zawarcie jego było Naszém jedyném życzeniem.

Mieliśmy na celu zapewnić Państwu przyrodzoną i silną granicę od strony Persyi, i pozyskać zupełne wynagrodzenie za wszystkie straty, zrządzone w wojnie, a tym sposobem usunąć wszystkie przyczyny, mogące zrządzić jéj powrót.

Takie są w rzeczy saméj podstawy, na których był zawarty i podpisany dnia 10. Lutego w Turkmanczaj pomiędzy Rossyją i Persyją traktat wieczystego pokoju, który ogłaszamy przy niniejszym manifeście.

Co do nas, jeden z głównych owoców tego pokoju polega na bezpieczeństwie, zaręczoném téj części granic naszych. Jedynie tylko w tym celu uważamy użyteczność nowych krain, które Rossyja nabyła. Wszystko, co nie odnosiło się do tego celu w naszych podbojach, było powrócone za Naszym rozkazem, skoro tylko warunki pokoju zostały dopełnione.

Inne istotne korzyści wynikają z zastrzeżeń

uczynionych na korzyść handlu, którego swobodne rozwinienie uważaliśmy zawsze jako jedno z najdzielniejszych podniet do przemysłu i pracy, a zarazem jako prawdziwą rękojmią gruntownego pokoju, opartego na zupełnéj wzajemności potrzeb i interesów.

Temu, który urządza przeznaczenia Państw, należy hołd naszéj głębokiéj wdzięczności. Niechaj Nasi ukochani i wierni poddani, uznawszy świetne dowody łask i opieki Najwyższego w wypadkach téj wojny i w jéj szczęśliwem ukończeniu, składają na Jego ołtarzach najgorętsze modły! Niechaj ten pokój, dzieło Opatrzności, będzie silnym i stałym! i niechaj święta Jego wola dopomaga Nam do utrzymania spokojności na granicy Panstw Naszych.

Dań w Petersburgu d. 21. Marca roku łaski 1828, a Naszego panowania trzeciego.

(Podp.) MIKOŁAJ.
Hrabia Nesselrode.

Traktat pokoju i przyjaźni pomiędzy N. Cesarzem Wszech Rossyi etc. i Jmcią Szachem Perskim.

W imię Boga Wszechmocnego!

J. C. M. Najjaśniejszy i najpotężniejszy Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyi, i Najjaśniejszy Padiszach Perski, równie ożywieni szczerém życzeniem położenia końca wojnie zupełnie przeciwnéj wzajemnym Jch zamiarom, i przywrócenia na stałéj zasadzie dawnych stosunków dobrego sąsiedztwa i przyjaźni pomiędzy dwoma Państwami za pośrednictwem pokoju, który sam w sobie ma rękojmią trwałości, oddalając wszelkie powody poróżnień i nieporozumienia przyszłego, wyznaczyli na pełnomocników, obowiązanych do pracowania nad tém dziełem zbawienném, następające osoby:

N. Cesarz Wszech Rossyi: Pana Jana Paszkiewicza, swego Jenerała Adjutanta polowego i Jenerała piechoty, Dowódzcę korpusu wojska Kaukazkiego, Naczelnika spraw cywilnych w Georgii i w Gubernijach Astrachańskiéj i Kaukazkiéj, Dowódzcę flotylli na morzu Kaspijskiém, Kawalera orderów S. Alexandra Newskiego z brylantami; S. Anny 1széj klassy, Sgo Jerzego 2giéj klassy, jednym ze złotym napisem: *za męztwo*, a drugim wysadzanym brylantami, i Kawalera orderów zagranicznych orła czerwonego Pruskiego 1. klassy, półksiężyca wysokiéj Porty Ottomańskiéj i wielu innych.

JP. Alexandra Obreskowa, swego Radcę Stanu rzeczywistego i Szambelana, Kawalera orderu Sgo Włodzimierza trzeciéj klassy, Sgo Stanisława drugiéj klassy i Sgo Jana Jerozolimskiego.

N. Szach Perski, J. X. K. Mość Xięcia Abbas Mirzę.

Którzy zebrawszy się w Turkmanczaj, i zamieniwszy swoje pełnomocnictwa, które się w należytéj i zupełnéj formie być okazały, postanowili i zawarli następujący traktat:

Art. I. Od dnia dzisiejszego będzie pokój, przyjaźń i jak najlepsze porozumienie pomiędzy N. Cesarzem Wszech Rossyi, z jednéj strony, a N. Szachem Perskim z drugiéj, ich dziedzicami i Następcami, ich Państwami i poddanemi, na wszystkie wieki.

Art. II. Zważając, że kroki nieprzyjacielskie, zaszłe pomiędzy umawiającemi się Stronami, położyły koniec obowiązkom, jakie wkładał na nich traktat Gulistański. N. Cesarz wszech Rossyi i N. Szach Perski uznali za rzecz przyzwoitą zastąpić traktat Gulistański przez niniejsze warunki i zaręczenia, mające na celu urządzenie i umocnienie, coraz to większe, przyszłych stosunków przyjaźni i pokoju między Rossyją i Persyją.

Art. III. N. Szach Perski, tak w swojém jak i swoich Następców imieniem, odstępuje zupełném prawem Cesarstwu Rossyjskiemu Chaństwa Erywańskiego, jak z téj tak i z tamtéj strony rzeki Araxu, i Chaństwa Nachiczewańskiego. W skutku tego odstąpienia, N. Szach obowiązuje się nakazać wydać władzom Rossyjskim najdaléj w przeciągu sześciu miesięcy od daty podpisu tego traktatu, wszystkie archiwa i wszystkie dokumenta publiczne, dotyczące się administracyi dwóch wspomnionych Chaństw.

Art. IV. Obiedwie wysokie Strony zezwalają na ustanowienie za granicę pomiędzy dwoma Państwami następującej linii demarkacyjnéj: Zaczynając od punktu granicy Państw Ottomańskich, najbardziéj zbliżonego w linii prostéj do szczytów małego Araratu; ta linija rozciągać się będzie aż do wierzchołka téj góry, z kąd spuszczać się będzie aż do źrzodła rzeki zwanéj Karassu niższy, która płynie ze strony południowéj małego Araratu, pociągnie się jéj biegiem aż do jéj ujścia do Araxu naprzeciwko Cherur. Od tego punktu linija ta pójdzie razem z korytem Araxu aż do fortecy Abbas-Abad; około szańców zewnętrznych tego miejsca, które są położone na prawym brzegu Araxu, zakreślony będzie promień pół agaczu, lub 3 i pół wierst Rossyjskich, który się będzie rozciągał we wszystkich kierunkach; cała ziemia objęta tym promieniem należeć będzie wyłącznie do Rossyi, i będzie oznaczoną z największą dokładnością w przeciągu dwóch miesięcy, rachując od dnia dzisiejszego. Od miejsca, gdzie wschodni koniec tego promienia dotknie się do Araxu, linija graniczna pocią-

gnie się dalej idąc razem z korytem tej rzeki aż do Jedibuluk, zkąd terrytoryjum Perskie rozciągać się będzie wzdłuż koryta Araxu na 3 agacz lub 21 wiorst Rossyjskich, od tego punktu linija graniczna przejdzie prosto równinę Mughan, aż do łożyska rzeki zwanej Bolgaru, w miejscu położoném o 3 agacz czyli 21 wiorst niżej znijścia się małych dwóch rzeczek, nazwanych Odinabazar i Sarakamisz. — Z tamtąd ta linija zacznie się z lewego brzegu rzeki Bulgaru aż do znijścia się rzeczonych rzek Odinabazar i Sarakamisz, i będzie się rozciągać wzdłuż prawego brzegu rzeki Odinabazar aż do jéj źrzódła, a z tamtąd aż do wzgórzów Djikoir, w ten sposób, że wszystkie wody płynące ku morzu Kaspijskiemu, należeć będą do Rossyi, a wszystkie płynące ku Persyi, należeć będą do Persyi. — Ponieważ granica obu krajów oznaczona tu jest wierzchołkami gór, zgodzono się, że ich pochyłość ku morzu Kaspijskiemu należeć będzie do Persyi, przeciwna zaś do Rossyi. Od szczytów wzgórza Djikoir granica iść będzie aż do szczytów Kamarkuja, gór rozdzielających Taliche od powiatu Archach, szczyty gór rozdzielające z jednej strony, a z drugiéj spadek wód oznaczą tę liniją graniczną w tym samym sposobie, jak jest wyrażone o przestrzeni objętéj między źrzódłem Odinabazar a wzgórzami Djiakoir. — Linija graniczna pójdzie potém od szczytów Kamarkuja, szczytów gór rozdzielających powiat Zuwante, od powiatu Archa aż do granicy powiatu Wielkidji, zawsze podług zasady spadania wód.

Powiat Zurante, oprócz części położonej na przeciwnej stronie wierzchołka tychże gór, dostanie się więc Rossyi, zacząwszy od granicy powiatu Welkidji, linija graniczna między dwoma Państwami iść będzie przez wzgórza Kloputy i pasmo główne gór przecinających powiat Wielkidji aż do południowego źrzódła rzeki Astara, zawsze trzymając się zasady spadu wód. Z tamtąd granica iść będzie korytem téj rzeki aż do ujścia jej do morza Kaspijskiego, i dopełni linii demarkacyjnej, która odtąd rozdzielać będzie posiadłości Rossyi i Persyi.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Dnia 15. b. m. N. Cesarz Jmć raczył przesłać następujący ukaz do rządzącego Senatu:

»Chcąc wynagrodzić odznaczającą się gorliwość i ważne dla ojczyzny usługi Jenerała piechoty Paszkiewicza, który przez liczne a świetne zwycięztwa nowym ozdobił blaskiem chwałę naszego oręża w wojnie z Persami, skończonéj tak pomyślnie, i który tryjumfy te uwieńczył najkorzystniejszym pokojem, rozszerzającym granice Państwa aż po za brzegi Araxu, i przyłączającym do niego prewincyją Armenii, wynieśliśmy go z potomstwem, na godność Hrabi Cesarstwa Rossyjskiego, rozkazując mu nosić odtąd imię Hrabi Paszkiewicza Erywańskiego.

N. Pan wydał w d. 15. Marca r. b. następujący rozkaz dzienny do oddzielnego korpusu Kaukazkiego: Ręka Wszechmogącego uwienczyła zwycięztwa wasze wiekopomnym dla Rossyi pokojem! Sprawiedliwość strony naszéj tryjumfuje, męztwo wojsk Rossyjskich skarciło przeniewiernych wrogów, i odpłaciło im za niesprawiedliwe najście granic naszych. Wasze męztwo, gorliwe usiłowania i stałość, z jaką znosiliście i znoje lata i surowość zimy, oraz wszystkie trudy pochodu w kraju dzikim, walcząc z wrogami i z samem przyrodzeniem, zjednały wam Moje zadowolenie i wdzięczność ukochanéj ojczyzny Naszej. Lecz jeszcze chwalebniejsze jest wasze łagodne postępowanie z zwyciężonemi, ochranianie krajów i miast zawojowanych i niezmienne zachowanie najprzykładniejszego porządku wojennego i karności. Sami nieprzyjaciele wasi pokonani zwycięzkim Rossyjan orężem, dziwią się wspaniałości zwycięzców! Ziściliście zupełnie moje oczekiwanie.

Dla odznaczenia tylolicznych zasług waszych, położonych dla Tronu i ojczyzny, rozkazuję, aby wszyscy wojownicy wszelkiego stopnia, którzy mieli uczesnictwo w wojnie z Persami w latach 1826, 1827 i 1828, nosili oddzielnie ustanowiony przezemnie medal za wojnę Perską, na wstędze połączonéj orderów wielkiego męczennika i zwycięzcy Sgo Jerzego i Sgo równo-apostolskiego Xięcia Włodzimierza.

Oby znak ten posłużył za wieczny pomnik męztwa i przykładnie łagodnego postępowania waszego! Oby był nowym zakładem wierności wojsk Rossyjskich i Mojéj dla was życzliwości. Na oryginale podpisano własną N. Pana ręką. MIKOŁAJ. (*K. W.*)

Z kontrybucyi wojennéj zapłacono już znaczną część. Cesarz Jegomość rozkazał ... mil. rozdzielić między tych Oficerów, którzy się w wojnie Perskiéj najwięcéj odznaczyli. Hr. Paszkiewicz Erywański otrzymał 1 mil. Rzeczywisty Radca Stanu Obreskow, który traktował i podpisał pokój, otrzymał W. krzyż orderu S. Anny i gratyfikacyi 300,000 rubli. (*D. A.*)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra Pillera.